# GŁOS NARODU

NIEDZIELA 4. STYCZNIA 1920. NR. 4. — ROK XXVIII.

**CENA Nru: w Krakowie i na prowincyi 80 hal.**

| Przedpłata wynosi: | W Krakowie z odnoszeniem | W Krakowie bez odnoszenia | Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową | Za granicą | Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa Ludowego |
|---|---|---|---|---|---|
| Miesięcznie . . . . . . . | K 22·— | K 20·— | K 22·— | K 25·— | K 18·— |

Redakcya (tel. Nr 190) i Administracya (tel. Nr 3344): Kraków, ul. św. Krzyża 11. — Drukarnia ul. św. Tomasza 35. (tel. Nr 3344).




## Konieczność europejska.

Kampania, jaką od szeregu miesięcy prowadzić musiała dyplomacya polska z przedstawicielami państw Koalicyi, zaś prasa polska z opinią znacznej części świata w sprawie roli, jaką Polska powinna odgrywać w systemie politycznym wschodnio-europejskim, przeszła w fazę pozwalającą wnioskować, iż jesteśmy w tej dziedzinie na dobrej drodze do zwycięstwa. Zarzucenie przez Radę Najwyższą swego pierwotnego postanowienia w sprawie tymczasowej administracyi polskiej w Ziemi Czerwieńskiej, dalej enuncyacya promiera francuskiego w kwestyi obrony Europy przed zalewem bolszewickim, to są fakta, zdające się stwierdzać, iż mamy tu do czynienia ze zwrotem zasadniczym, zwrotem, uznającym z jednej strony słuszność argumentów polskich, z drugiej zaś będącym wynikiem głęboko przemyślanej decyzyi w sprawie stanowczego zamknięcia okresu niepewności, jaki zawisł nad wschodem Europy, i jaki groził przejściem w stan chroniczności.

Argumenty nasze były jasne jak słońce. Nie chcieliśmy brać rzeczy cudzych. W naszem parciu na wschód wyciągaliśmy ręce jedynie po ziemie nam zrabowane, po kraje, których ludność bądź jest polską, bądź ku polskości ciąży. Podstaw obrony naszej polityki wschodniej nie ograniczyliśmy do szczupłych granic naszego interesu narodowego, czy też państwowego. Wskazywaliśmy, że jesteśmy jedyną siłą realną na wschodzie Europy, siłą, zdolną do zbudowania zapory przeciw moskiewskiemu azyatyzmowi, przejawiającemu się już to pod postacią kozackiej czapki białego cara, już to czerwonej jarmułki Trockiego, że jedynie silna Polska zdoła raz na zawsze rozwiać sny obecnych i przyszłych władców Berlina, by fundamenty pod nowe Niemcy budować w Moskwie i Petersburgu.

A jednak przez długi okres czasu zdawało się, ba, uchodziło nawet za rzecz zdecydowaną, iż kampania o wschód skończy się naszą przegraną. Na nasze dowodzenia miano odpowiedź gotową. Gdyśmy wskazywali na nasze prawa, karmiono nas legendą o naszym „imperyaliźmie“, o naszych zakusach „aneksyjnych“, zaczerpniętą choćby... z mów sejmowych polskich posłów socyalistycznych. Gdy wysuwaliśmy europejską racyę stanu, szachowano nas naprzemian Ukrainą i Denikinem lub też na odmianę Litwą. Zaś z za kulis wszystkich tych antipolskich zamierzeń, postanowień i czynów, ukoronowanych obaloną w chwili dzisiejszej decyzyą stworzenia z Galicyi Wschodniej wieczystego prowizoryum, wyzierało oblicze żydowskich finansistów, sfederowanych w tym względzie z czerwoną międzynarodówką. I trzeba było istotnie potężnej wymowy faktów, by ujawniła się cała nicość argumentów tych osób, grup, czy nawet państw, które chciały nas położyć ponownie w grobie, by okazała się cała kruchość rusztowania, na którem chciano wznosić budowę nowego porządku na wschodzie bez cegieł polskich.

I otrzeźwienie przyszło, gdyż wcześniej, czy później przyjść musiało. To, co mówił Clemenceau o swoim partnerze londyńskim, o enuncyacyi Lloyda Georgea w sprawie nie tylko obalenia „tymczasowości“, lecz również w sprawie rozszerzenia zaproponowanego przez premiera francuskiego rozwiązania kwestyi Galicyi Wschodniej „w kierunku dla Polaków dodatnim.“, dalej jego zapowiedź ujęcia akcyi antybolszewickiej przez ententę, wszystko to stwierdza, iż w tym wypadku zwyciężyła nie tylko Polska, lecz również rozsądek i zdrowa myśl polityczna.

Oczywiście w polityce pierwszą zasadą jest realizm. Mamy pełną świadomość tego, co my Europie dajemy, i żądamy tej świadomości również po stronie ententy. Premier francuski, mówiąc o „Polsce na straży“ i „drutach kolczastych“ uprawnił nas do przedstawienia naszego własnego rachunku. Będziemy mieli sposobność o poszczególnych jego pozycyach niejednokrotnie pomówić. Dziś już jednak z całym naciskiem stwierdzić należy, że rachunek ten małym być nie może. Są pewne konieczności, które spełnione być muszą. Spełnione zaś być muszą nie tylko w interesie Polski. Dotychczasowe bowiem zdarzenia wykazały aż nadto dowodnie, że tak, jak silna pozycya Polski na wschodzie jest polską koniecznością państwową, tak silna Polska na rubieżach Rosyi i Niemiec jest koniecznością europejską.

W. K.

## Groźba wynarodowienia Polaków w Ameryce.

Znakomity nasz powieściopisarz Władysław Reymont, zamieścił w „Gazecie Warszawskiej“ dłuższy artykuł, w którym oświetla nieprzychylne dla polskości stanowisko wyższej hierarchii kościelnej w Ameryce, głównie biskupów irlandzko-niemieckich. Ostatnim aktem, [illegible] Polaków i wywołującym wśród nich wielkie niezadowolenie, było zamianowanie arcybiskupem w Chicago Niemca, ks. Mundsteina, a pominięcie b. sufragana tej archidyecezyi, obecnie biskupa w Green Bay, ks. Pawła Rhodego.

Hierarchia amerykańska, mając w rękach ten atut, iż majątki kościelne w Ameryce stanowią ze względów formalnych własność biskupów, dąży do zaprowadzenia języka angielskiego w nabożeństwie i w nauce religii, oraz w ogóle w szkołach parafialnych.

O jak liczne rzesze dzieci polskich tu chodzi, to ilustruje autor następującemi danemi statystycznemi. Pisze on:

Stosunki odpowiednie w poszczególnych amerykańskich prowincyach rzymsko-katolickich tak się przedstawiają:

| w prow. katolickiej | parafii polskich | sił nauoz. | dzieci |
|---|---|---|---|
| Baltimore | 11 | 60 | 4850 |
| Boston | 48 | 242 | 18260 |
| Cincinati | 76 | 543 | 86386 |
| Chicago | 63 | 426 | 49386 |
| Dubaqua | 20 | 82 | 3400 |
| Milwaukee | 68 | 293 | 29440 |
| New-Orleans | 21 | 48 | 1760 |
| Oregon | 11 | 14 | 798 |
| Philadelphia | 89 | 166 | 18490 |
| St. Louis | 18 | 54 | 2270 |
| St. Paul | 26 | 87 | 5730 |
| St. Francisco | 5 | 8 | 805 |
| Santa Fe | 5 | 6 | 215 |
| Razem | 547 | 2460 | 202607 |

W parafiach polskich jest ogółem 546 proboszczów i 294 asystentów, czyli razem 840 kapłanów; szkół ośmioklasowych (elementarnych) jest 230, cztero i dwuklasowych 204. Na ogólną liczbę sił nauczycielskich 2460, jest tylko 110 nauczycieli i nauczycielek świeckich, z tych zaś 92 związanych zawodem swoim z parafią. Są to przeważnie organiści, dyrektorzy chórów, urzędnicy parafialni i t. p.

W samym Chicago do polskich szkół parafialnych uczęszcza około 50.000 dzieci polskich, w całych zaś Stanach Zjednoczonych 202.607.

Polacy opłacają podatki na cele oświaty publicznej na równi z innymi obywatelami, poza tem ponoszą cały koszt własnego szkolnictwa parafialnego. Koszt ten wynosi przy znacznie oszczędniejszem prowadzeniu szkół przez naszą parafię, rocznie około 2,000.000 dolarów, co przedstawia 10 dolarów od dziecka, zaś 50 centów, od głowy Polaków w Stanach zamieszkałych. Kształcenie takiej samej ilości dzieci w szkołach publicznych kosztuje 6,000.000 dolarów.

Mimo tej liczebności parafian i dzieci szkolnych, hierarchia nie chce nawet uznać tego prymitywnego warunku utrzymania i rozwoju wiary ludu polskiego, aby kościołom polskim zapewnić kult religijny przez odpowiednio w języku polskim wykształconych kapłanów. Pomimo tego, że lud polski płaci s p e c y a l n e p o d a t k i na seminarya dyecezyalne, w seminaryach tych albo wcale niema nauczycieli języka polskiego, albo są do tego brani ludzie zupełnie nieodpowiedni, nie rozumiejący ducha tego języka i dziejów polskich. Bardzo smutnym faktem, ilustrującym tego rodzaju krótkowzroczną politykę jest stanowisko ks. arcybiskupa Mundsteina, który wprowadził system pomijania i lekceważenia zasłużonych i zdolnych kapłanów polskich. Powoduje to łatwo zrozumiałe rozgoryczenie wśród mas ludowych.

Skutkiem takiego postępowania hierarchii, liczba kościołów niezależnych wśród Polaków-katolików, wzrosła do 45; liczba zaś protestanckich polskich zborów do 30; mnoży się też masoństwo, indyferentyzm religijny, a w następstwie socyalizm. Nadto dwadzieścia proc. młodzieży polskiej uczęszcza do szkół publicznych i naturalnie zwolna ulega wynarodowieniu.

Polacy z ciężkim trudem i wielkim nakładem kosztów, założyli osiem własnych wyższych zakładów naukowych i katolickich, które cieszą się bezwzględnem uznaniem miejskich, stanowych i federalnych władz oświatowych. Hierarchia po większej części bojkotuje te szkoły, a ks. arcybiskup Mundstein z Chicago nie przyjmuje najdzielniejszych młodzieńców z tych szkół do seminaryum dyecezyalnego.

Mimo to Polacy posiadają liczny zastęp znakomitych kapłanów, ze wspomnianym czcigodnym ks. biskupem Rhodem na czele. Wyniesienie tego wielce zasłużonego księcia kościoła na godność arcybiskupa chicagoskiego byłoby nietylko kwestyą sprawiedliwości i interesów kościoła, lecz i kwestyą uczuć polskiego wychodźtwa w Stanach Zjednoczonych. Postawienie ks. bisk. Rhodego na stanowisku arcybiskupa, całe społeczeństwo polskie w Ameryce wzięłoby za swoje osobiste wyszczególnienie i przyczyniłoby się w dużym stopniu do wyrównania różnic między hierarchią amerykańską a Polakami. Również należy Polakom zapewnić sufraganie w archidyecezyach: Nowojorskiej, Bostońskiej, Pensylwańskiej, Cincinnati, Chicago i Milwaukee.

## Hakatyści czuwają.

Że hakatyzm nie drzemie, lecz przeciwnie, wytęża wszystkie swe siły celem odwetu na Polsce, dowodem na to artykuł, zamieszczony w jednym z ostatnich numerów „Schlesische Ztg.“.

„Straciliśmy poważną część starych kresów wschodnich“ — skarży się organ hakatystyczny. — „Uderzającą była obojętność ludności, w dzielnicach niezagrożonych bezpośrednio, na linię demarkacyjną, którą pozwolił na sobie wymusić Erzberger na szkodę całej niemczyzny. Kresowy Niemiec opuszczony i z boleścią patrzeć musiał, że nawet Niemcy na wschód od Łaby nie rozumieli prawdziwego znaczenia obrony kresów wschodnich.

„A teraz? Czy Niemcy zapomnieli, że Polakom w pierwszym układzie pokojowym o wiele więcej niemieckiej ziemi obiecano, aniżeli im ostatecznie przyznano? Czyż ktokolwiek na seryo wierzy, że Polacy zadowoleni będą tem co odebrali, czy raczej nie skierują wszystkich wysiłków, aby w przyszłości odebrać to, czego im się na razie posiąść nie udało?

„Dosyć mamy stowarzyszeń ku obronie kresów wschodnich. Ale zadanie ich nie jest wyczerpane opieką nad uchodźcami i podtrzymywaniem niemieckiego ducha w przyszłej Polsce, chociaż to wszystko na razie jest nader ważne. Głównem ich zadaniem musi być postawienie tamy na nowych kresach wschodnich przeciwko zalewowi polskiemu, którego z pewnością oczekiwać trzeba — cel, który Towarzystwo kresów wschodnich od samego założenia sobie postawiło. Drzemiącego Niemca trzeba wszędzie budzić. Im dokładniej wiemy, jak bardzo obojętny jest Niemiec w kwestyach narodowościowych, tembardziej trzeba mu przypominać o zadaniach jego na kresach wschodnich i wbijać mu to w łeb. Nie możemy wiedzieć, ile czasu wróg nam pozostawi, każdą chwilę należy wyzyskać.

„W przyszłą przyjaźń Niemców z Polską wierzy chyba ten tylko, kto dla osobistej korzyści pragnie żyć w przyjaźni z Polakami. Dajemy już Polsce węgiel i t. p., ale nie wiemy, czy otrzymamy za nie przyobiecane ziemniaki. Cóż nam pomoże wzmacnianie Polski i umożliwienie jej konkurencyi z nami; wzmacniamy przecież tylko wroga. W r o g i e m P o l a k z a w s z e p o z o s t a n i e, chociażby chwilowo dla własnej korzyści udawał naszego przyjaciela.

„W interesie naszego własnego dobra jest rzeczą konieczną, aby Polski własnemi naszemi środkami nie wzmacniali. Rosya będzie znowu w przyszłości tem, czem była; bolszewizm trwać będzie wiecznie. Rosya, przyszedłszy do sił, nie zniesie pod swym bokiem Polski, oddzielającej ją od zachodu. Jeżeli na zawsze mamy się zrzec Prus Zachodnich i Poznańskiego, żyjmy z Polską na dobrej stopie i wzmacniajmy ją, chociażby później podniosła znowu pretensye do Pomorza i Śląska; jeżeli zaś będziemy chcieli iść ręka w rękę z Rosyą, p o d ż a d n y m w a r u n k i e m n i e m o ż e m y p r z y c z y n i a ć s i ę d o w z m o c n i e n i a P o l s k i, coby jej umożliwiło obronę przeciwko potężnemu mocarstwu wschodu.

„Kto pragnie dobra niemczyzny na wschodzie“ — kończy „Schles. Ztg.“ — „kto przeboleć nie może straty kresów wschodnich i kto nie chce wierzyć, że strata jest wieczystą, ten niech głos podniesie i oprze się obecnej polityce wobec Polaków“.

## O reorganizacyę ministerstw.

**Warszawa.** (Telefonem). Zapowiedziana w expose prez. min. S k u l s k i e g o **reorganizacya urzędów centralnych ma się rozpocząć w najbliższym czasie.** Na pierwszym planie będzie reorganizacya **Ministerstwa** spraw wewnętrznych, która nastąpi już w ciągu stycznia.

Niektóre z dotychczasowych sekcyj będą zniesione (jak np. sekcya prawna i sekcya inspekcyi administracyjnej). Ogółem Min. spraw wewnętrznych będzie podzielone na c z t e r y s e k c y e, natomiast powiększy się ilość w y d z i a ł ó w.

Ponadto rozmaite działy administracyi rozgraniczy się w inny sposób, niż dotychczas. Również zmniejszy się liczbę urzędników ministeryalnych, przydzielając wielu z nich do tworzących się obecnie u r z ę d ó w w o j e w ó d z k i c h.

W związku z reorganizacyą w Min. spraw wewnętrznych pozostaje definitywne ustąpienie p. K a s z n i c y ze stanowiska szefa sekcyi administracyjnej. P. Kasznica obejmuje stanowisko profesora Uniwersytetu poznańskiego, a szefem sekcyi administracyjnej będzie na jego miejsce p. Konstanty **L e n c.**

## Nowe przegrupowanie państw ententy.

**Wiedeń.** P. A. T. „Neue Fr. Presse“ donosi z kół dyplomatycznych: **Konferencya, mająca się odbyć w Paryżu, będzie miała doniosłe znaczenie. Traktat gwarancyjny między Francyą, Anglią i Belgią będzie przed młotem nowych konferencyi z Włochami.** Poczyniono kroki, by wyrównać przeciwieństwa między Jugosławią i Włochami i ten punkt sporny zniknie wkrótce z kompleksu reszty spraw. **Jest zatem prawdopodobne przystąpienie Włoch do ostatniej konwencyi londyńskiej.**

Anglia i Francya starają się usunąć wątpliwość Włoch co do **gospodarczego zbliżenia się między państwami sukcesyjnemi.** To zbliżenie gospodarcze nie ma mieć żadnego charakteru politycznego.

Bardzo ważna **kwestya turecka** czeka jeszcze rozwiązania. Co do **zagadnienia rosyjskiego,** przyszło między Ameryką a Japonią, za zgodą Anglii, do porozumienia. Już z początkiem wiosny nastąpi prawdopodobnie okupacya pewnej części Syberyi przez wojska japońskie.

## Wymiana dokumentów ratyfikacyj.

**Paryż. P. A. T.** Radio poznań.: Najwyższa Rada międzysojusznicza wyznaczyła **termin wymiany dokumentów ratyfikacyjnych definitywnie na 6 stycznia na godzinę 4 po południu.**

**Akt ten** odbędzie się w ministerstwie spraw zagranicznych. Odpowiednie przygotowania już poczyniono. Najpierw podpiszą protokół delegaci Niemiec, poczem Clemenceau doręczy im list potwierdzający, że koalicya zgodzi się na zredukowanie liczby 400 tysięcy tonn. Niemcy mają po podpisaniu dokumentów wydać 192 tysięcy tonn natychmiast, resztę zaś w przeciągu 30 miesięcy.

## Listy Wilhelma do cara Mikołaja.

**Londyn.** P. A. T. Komplet przeznaczonych do opublikowania listów **b. cesarza Wilhelma obejmuje 73 listy, pisanych do cara i dwa protokóły tajne, dotyczące sojuszu niemiecko-rosyjskiego.** Amerykański dziennikarz L e w i n e otrzymał swego czasu od **L e n i n a** pozwolenie na przepisanie i sfotografowanie tych listów. Ogłoszenie całego materyału nastąpi w Anglii, w Ameryce i we Francyi równocześnie.

## „Moralny upadek czeskiego narodu“.

**Cieszyn.** (Telefonem). Prezydent Massaryk przyjął w dniu Nowego Roku deputacyę „Ligi republikańskiej dla odrodzenia ludu“ i wręczył jej obszerny memoryał w kwestyi **„moralnego upadku czeskiego narodu“.**

**Prez.** Massaryk **stwierdza** przedewszystkiem, że odpowiedzialność za to smutne zjawisko nie spada bynajmniej na rząd Republiki z tego choćby względu, że państwo czeskie istnieje dopiero od roku i że tak głęboki upadek narodu, jaki się wszędzie w Czechach objawia, nie może mieć źródła we wpływach, działających na tak krótkiej przestrzeni czasu.

„Liga dla moralnego odrodzenia ludu“ może być pewna najgorliwszego poparcia ze strony rządu. Równocześnie jednak wyraził prezydent zdanie, że siła i wpływ rządu, oraz całego aparatu urzędniczego nie sięga dość głęboko, aby módz powstrzymać dalsze postępy deprawacyi społeczeństwa.

## Bitwa, której nie było.

**Cieszyn.** (Telefonem). Czechom nie podoba się militarna siła Polski, pragnęliby przeto wszelkimi sposobami wykazać jej słabość liczebną. Uciekają się więc do niesłychanych wymysłów, których najświeższy przykład mamy w „Narodnich Listach“ z dnia 1 stycznia.

Czasopismo to przynosi „sensacyjną“ wiadomość, drukowaną tłustymi czcionkami, **o bitwach (!!), które miały być stoczone na pograniczu Górnego Śląska** podczas świąt B o ż e g o N a r o d z e n i a **pomiędzy Prusakami a Polakami.**

„Narodni Listy“ **czerpią te informacye z „Kattowitzer Ztg.“, oraz od własnych korespondentów z Mor. Ostrawy.** Według tych **wiadomości trzy polskie pułki zaatakowały Prusaków między P i o t r o w i c a m i a O ś w i ę c i m e m** w wigilię Bożego Narodzenia o godz. 4 po południu. Niemcy odpowiedzieli kontratakiem, w którym wzięła udział 84 piesza brygada i 12 dywizya strzelców. Bitwa, jak chcą „Narodni Listy“, trwała aż do godz. 10 przed południem w pierwsze święto, a **Niemcy „rozbili w puch“ (!) i zmusili do ucieczki 7 polskich dywizyj (!!!).**

Bajka ta jest dla ilustracyi „wojowniczych“ nastrojów czeskich niezmiernie charakterystyczną, nie zdoła wszakże uszczuplić armii polskiej o 7 dywizyj.

## Kto w Czechach popiera reakcyę?

**Cieszyn.** (Telefonem). Do „Deutsche Post“ telegrafują 31 grudnia z P r a g i: W dzisiejszym wstępnym artykule „Prava Lidu“ zajmuje się p. S t i v i n aferą dra S m e r a l a, któremu czescy narodowi demokraci zarzucają, że jest właściwym promotorem sprawy M u n y.

Autor artykułu narzeka **na cenzurę czesko-słowacką, która jest jeszcze bezwzględniejsza, niż dawna austryacka.** Zwraca też uwagę na **smutne stosunki w czeskim korpusie oficerskim,** a jako przykład podnosi fakt, że zna osobiście pewnego wyższego oficera, którego w swoim czasie wypędzono z wojska austryackiego za brudne afery finansowe, a który obecne służy w armii czesko-słowackiej.

W dalszym ciągu swojego wywodu omawia p. Stivin sprawę **czeskiego stronnictwa narodowo-demokratycznego,** zarzucając mu, że jest **ostoją reakcyi.** Kto miał sposobność zajrzeć za kulisy Zgromadzenia Narodowego, ten łatwo się przekona, iż **nie istnieje w Czechach ani jedna partya postępowa,** bo nawet socyalni-demokraci działają w duchu reakcyjnym. Wszelkie zarzuty, skierowane przeciw Smeralowi są podobno zupełnie zmyślone. Jeżeli Smerala uważa się za zdrajcę stanu, to trzebaby tak również nazwać wszystkich socyalistów Republiki czesko-słowackiej.

## Zadania zagraniczne polityki czeskiej.

**Wiedeń. P. A. T. „N. W. Journal“** zamieszcza, według „Venkova“, wynurzenia dra B e n e s z a w tem piśmie o zadaniach **zagranicznej polityki czeskiej w roku bieżącym.** Dr Benesz zaznacza, że rok bieżący musi być rokiem realizacyi tego, co przygotował rok poprzedni. W tym roku będzie podpisany pokój z Węgrami, będzie załatwioną **kwestya cieszyńska i uregulowane stosunki z Polską.** Uregulowane będą także

stosunki z Jugosławią i Włochami. Nadto w tym roku aktualne będą stosunki gospodarcze Czechosłowacyi wobec Rosyi.

## Sir Samuel o Polsce.

Sir Samuel ze swej podróży po Rzeczypospolitej — wydaje się być bardzo zadowolonym; takby przynajmniej wynikało z komunikatów organizacyi syonistycznej, która zamieszcza uwagi, jakiemi dzielił się ów wiarygodny badacz pogromów i prześladowań żydowskich w Polsce z redaktorem „Jewish Cronicle". — Zaznaczywszy, że wszędzie był przyjmowany przez gminy żydowskie z nadzwyczajną gościnnością i wszędzie zbierał podziękowania dla rządu angielskiego za tak wielkie zainteresowanie się losem żydowstwa — wyraża p. Samuel przekonanie, że rezultatem jego pobytu w Polsce było wzmocnienie się uczucia solidarności — wśród żydów polskich. O sferach rządowych twierdzi p. Samuel, że daje się tam zauważyć tendencya przystosowania się do zasad wyrażonych w traktacie o mniejszościach. Nastrój, panujący wśród członków Sejmu, oraz w prasie, jest antysemicki.

W kołach rządowych panuje tendencya do zmniejszenia ilości przedsiębiorstw żydowskich do procentu, jaki stanowią wśród ogółu ludności, t. j. do 14—15 proc. Na uniwersytetach norma procentowa została już wprowadzona i wynosi 2 i pół proc. Przyczyna znacznej części rozruchów w Polsce daje się wytłumaczyć warunkami ekonomicznemi. W przeszłości Polska w znacznej mierze zależna była od Rosyi, której rynki stanowiły podstawę ekonomicznego rozwoju Polski. Obecnie granica rosyjska jest zamknięta. Okoliczność ta wpływa ujemnie na handel i przemysł polski, stąd też bierze się dotkliwy brak najniezbędniejszych artykułów. Należy przypuszczać, że z chwilą, kiedy w Rosyi utworzy się normalne i praworządne państwo, Polska zmuszona będzie do wykazania większej ruchliwości handlowej i żydzi wezmą udział w tworzeniu ogólnego dobrobytu. Wielką trudność w wewnętrznem życiu kraju sprawia fakt istnienia wśród żydów wielu partyi. Człowiek postronny nie jest wprost w stanie dostrzedz różnicy pomiędzy niemi. Gdyby żydzi zjednoczyli się w jedną partyę i zostali czynnikiem politycznym, z którymby się liczyć można było, wówczas uzyskaliby oni wpływ stosownie do ilości w kraju.

Wynurzenia p. Samuela nie potrzebują komentarzy; zaznaczyć jednak należy, że sir Samuel, interesując się tak bardzo wszystkiemi problemami polskiemi, nie miał widać sposobności zaznajomić się z dziedziną naszego szkolnictwa. Gdyby ów wiarygodny sprawozdawca zechciał przeglądnąć tylko wykazy słuchaczy na polskich uniwersytetach, a szczególnie warszawskim i krakowskim, wówczas mógłby się przekonać, że procent uczniów neutralnych wynosi nieco więcej niż 2 i pół proc. Element żydowski dochodzi tam 50 proc. — którą to liczbą rząd angielski, tak dokładnie informowany przez p. Samuela o ucisku żydowstwa w Polsce — w swoich uniwersytetach, pochlubić się z pewnością nie jest w stanie.

## Rada m. Krakowa.

Wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej, rozpoczęto na godz. 5 po południu, rozpoczęło się dopiero o godz. 6-tej. Przewodniczył prez. Fedorowicz. Na wstępie sekretarz Dr. Kanenberg odczytał szereg interpelacyi.

### Przeciw rozporządzeniom min. skarbu.

W sprawie rozporządzeń walutowych r. Dr Gross wygłosił rzeczowy referat, poddający krytyce rozporządzenia min. Grabskiego, motywując następujący wniosek:

1) Rada miejska konstatuje, że ostatnie rozporządzenia Ministerstwa skarbu w sprawach koronowych, wydano bez współudziału Sejmu, są w wysokim stopniu krzywdzącemi dla Małopolski i mogą za sobą pociągnąć nieobliczalne wstrząśnienia ekonomiczne.

Wobec tego Rada miejska domaga się bezwarunkowego cofnięcia powyższych rozporządzeń i uprasza prezydyum, ażeby odpowiednie kroki poczyniło w tym względzie u posłów i u rządu.

2) Rada miejska domaga się, ażeby rząd jak najrychlej zaopatrzył swoje kasy i Polską krajową Kasę pożyczkową w odpowiednie zapasy not koronowych, które są potrzebne dla wypełnienia zobowiązań koronowych wobec obywateli Małopolski, albowiem wskutek braku koron banki nie wypłacają wkładów swoich, wskazując na to, że ich zasoby ulokowane w Kasie pożyczkowej, która znowu nie wypłaca z powodu braku koron; tak samo kasy rządowe nie wypełniają swoich zobowiązań koronowych, wskutek czego powstaje wielkie zamieszanie w obrocie pieniężnym i strony ponoszą znaczne szkody.

3) Przy unifikacyi pieniędzy papierowych w Polsce należy przyjąć za zasadę korona za markę i należy przez pewien czas pozostawić w obiegu płatniczym korony na równi z markami.

Nagłość wniosku uchwalono. W dyskusyi wzięli udział radni: Dr. Müller, Adelman, Tabaczyński, Dr Bobrowski, Dr. Lang, Maywald, Dr Rowiński. Dyskusyę ożywiły kontrowersye między Dr Bobrowskim, Tabaczyńskim i Dr Rowińskim. Wkońcu zabrał jeszcze głos referent Dr Gross, poczem wniosek jednomyślnie uchwalono z poprawką żądania jak najszybszej unifikacyi waluty, a w razie wprowadzenia jakichkolwiek zmian uwzględnienia interesów funkcyonaryuszy państw. i klasy pracującej.

### Interpelacye.

Prezydent odpowiedział na szereg interpelacyi w sprawie wydalania obcych z Krakowa, przemiany policyi wojskowej na państwową, rekwizycyi mieszkań, grożącego zamknięcia Tow. ratunkowego. Między innemi odpowiedział prezydent na interpelacyę r. Holeksy w sprawie przyspieszenia wyładowywania wagonów na dworcu towarowym. Sprawa opróżnienia I. p. w gmachu Larysza jest jeszcze niemożliwa, gdyż p. Leowa nie uzyskała we wszystkich instancyach sądowych orzeczenia, by lokator w jej kamienicy przy ul. Studenckiej się wyprowadził, opróżniając dla niej mieszkanie.

Wiceprez. Sare odpowiedział na wniosek r. ks. Kasprzyka i r. Holeksy w sprawie budowy tanich mieszkań w Krakowie. Zbudowano dotąd tylko gimnazyum w Podgórzu i dom przy Zakładzie weterynaryi. Budynek poszpitalny na Wawelu znajduje się w stanie opłakanym. Restauracya wymagałaby kosztów 1 miliona koron, których miasto obecnie ponieść nie może. Akademia górnicza z tych powodów pomieszczenia tam nie znajdzie.

### Zamknięcie gazowni.

Wiceprez. Sare zaznacza, że mimo usilnych starań, kilku podróży dyr. gazowni do Cieszyna, licznych telegramów do Warszawy — gazownia nie otrzymała należytej ilości węgla. W grudniu zamiast 300 wagonów otrzymała gazownia 130 wagonów. Z Cieszyna wysłano 19 wagonów, które za parę dni zapewne nadejdą, wówczas gazownia wróci do normalnej pracy.

### Kradzież mundurów wojskowych.

Na interpelacyę w sprawie zajęcia przez miasto rzeczy wojskowych pułku opawskiego, stacyonowanego w Rakowicach, odpowiadał w obszernym wywodzie r. mag. Sawiński. W pierwszych dniach po przewrocie w listopadzie z. r. już na miejscu w Rakowicach, oraz na stacyach w Czyżynach i Grzegórzkach część tych mundurów została skradziona. Pozostałe zajęło miasto; złożono je w magazynach miejskich. Dnia 8 stycznia 1919 wydano rzeczy wojskowości.

### Wielka dyskusya „magistracka".

R. Müller w długim wywodzie omawiał nadużycia urzędników magistratu, zwłaszcza w wydziale aprowizacyjnym. Atakował prezydyum, że nie wie, co się w magistracie dzieje, w ogóle wytaczał ciężkie zarzuty przeciw „mafii" magistrackiej. Przemowa ta wywołała bardzo długą dyskusyę, w której udział brał szereg radnych.

R. Ostrowski wystąpił w obronie czci urzędników. R. red. Holeksa podniósł, że nie mając niezbitych danych nie powinno się ogółu urzędników potępiać. Zapewne, że nadużycia się dzieją, ale uogólnianie zarzutów jest krzywdzące ogół zdolnych i oddanych miastu urzędników. Zarząd miasta ponosi winę, że lekceważy zarzuty, podnoszone w prasie. Rzecz każdą, poruszoną w dziennikach należy zaraz zbadać i publicznie wyjaśnić. Dlaczego na zarzuty, że urzędnicy magistratu uprawiali pasek rybami świątecznemi nie odpowiedziano. Jest rzeczą niezbędną i pilną zorganizowanie w magistracie biura prasowego, gdzieby odpowiedni urzędnik udzielał prasie informacyi. Kwestya kontroli wiele pozostawia do życzenia. Nad niektórymi zakładami miejskimi niema wcale kontroli. Zdaniem mówcy dyrektor magistratu powinien rozciągnąć ścisłą kontrolę nad wszystkiem, co się w magistracie dzieje.

Wiceprez. Rolle w obszernym wywodzie przedstawia stosunki, w jakich urzędnik magistratu pracuje dziś i w jakich pracował przez całe lata wojny. Występuje przeciw generalizowaniu zarzutów, wywołuje to bowiem opinię, jakoby magistrat był istotnie jakiemś gniazdem samych nadużyć i korupcyi. Żaden z magistratów miast polskich nie jest tak atakowany bezwzględnie i często niesprawiedliwie, jak krakowski. A przecież z żadnego tyłu urzędników rząd nie powołał do służby co z krakowskiego, co świadczy, że posiada on zastęp dzielnych pracowników. — Przemawiał jeszcze r. Frühling w obronie honoru urzędnika, któremu w tych czasach tylko on jeden pozostał. Po przemowie r. Bobrowskiego, wybrano z łona Rady miejskiej komisyę kontrolną, której zadaniem będzie badanie nadużyć zaszłych w magistracie. Z cichego i szybkiego odczytania nazwisk członków komisyi przez prezydenta dosłyszeliśmy, że do komisyi wybrano: radców Holeksę, Müllera, Wielgusa — reszta nazwisk utonęła w wrzawie, gdyż spokój i powaga obrad nie były udziałem wczorajszego posiedzenia, a do hałasu i rozgwaru przyczyniał się, jak zwykle, r. Z. Klemensiewicz, znany ze swego niekulturalnego zachowywania się w sali obrad.

Przy braku kompletu między godz. 10 a trzy kwadranse na 11-tą przyjęto po dyskusyi opłaty od wywozu śmieci, podniesienie opłat cmentarnych oraz cały porządek dzienny „en bloc".

## OD WYDAWNICTWA.

Z dniem 1 stycznia 1920 r. obowiązuje nowy cennik drukarski, zawierający bardzo wielkie, bo 90% wynoszące podwyższenie płac personalu drukarń w Małopolsce.

Równocześnie ceny papieru rotacyjnego, w stosunku do roku zeszłego, poszły w górę o 200 do 300%.

W tem położeniu wydawnictwa dzienników, aczkolwiek z wielką niechęcią, zniewolone zostały do dalszej podwyżki prenumeraty i ogłoszeń, podobnie jak to uczyniła prasa warszawska, która podniosła cenę gazet blisko o 100%.

Obecna cena prenumeraty od 1 stycznia 1920 r. wynosić będzie miesięcznie:

W Krakowie: bez odnoszenia 20 K.
z odnoszeniem 22 K.
Z wysyłką pocztową . . 22 K.
Numer pojedynczy: 80 hal.

Wydawnictwa: „Głosu Narodu",
„Czasu",
„Nowej Reformy".

## KRONIKA.

Kraków, 3 stycznia.

ZAMKNIĘCIE GAZOWNI MIEJSKIEJ. Dyrekcya gazowni komunikuje: Z powodu braku węgla gazownia krakowska zatrzymuje zupełnie ruch od soboty d. 3 stycznia, godzina 10 rano. Tą drogą prosi się pp. konsumentów, by we własnym interesie pozamykali o tej porze wszystkie kurki gazowe od wszystkich przyrządów do świecenia, gotowania i grzania. Otwarcie może nastąpić dopiero po ogłoszeniu w prasie o uruchomieniu gazowni. Zwraca się uwagę, że pozostawienie otwartych kurków może spowodować eksplozyę. Należy przeto przestrzegać, by wszystkie przewody były pozamykane.

Do powyższego komunikatu dodać musimy, że zamknięcie gazowni miejskiej jest wielką katastrofą dla miasta, katastrofą, jaka dotychczas w Krakowie nie miała miejsca. Brak dopływu gazu, choćby potrwał on parę dni, spowoduje zupełne ciemności w porze wieczornej i nocnej we wszystkich dzielnicach, oświetlanych gazem, tysiące rodzin używających gazu do gotowania potraw zostanie tego pozbawionych, a zakłady przemysłowe, w tem drukarnie, używające gazu, wiele zakładów uniwersyteckich i t. p. będą musiały zawiesić swe czynności.

Wobec tak groźnej sytuacyi, która spowoduje rozpasanie bandytyzmu i włamań w dzielnicach poza śródmieściem i nieobliczalne straty dla wielu zakładów przemysłowych, oraz niezmiernie przykre trudności dla tysięcy rodzin — rzeczą prezydyum miasta jest najenergiczniej i bezzwłocznie postarać się o dostateczne transporty węgla dla gazowni i spowodowanie, by katastrofa braku gazu sprowadzoną została do jak najmniejszych rozmiarów. Poruszyć należy wszystkie sprężyny, aby normalne życie miasta przez zamknięcie gazowni nie ponosiło dotkliwych strat i aby stały i nieprzerywany ruch tego zakładu jak najprędzej został przywrócony.

POSUNIĘCIE LINII AKCYZOWEJ. Z dniem wczorajszym linia akcyzowa od strony Podgórza została posunięta i obejmuje już przyłączone do Krakowa gminy, położone za Wisłą.

POGRZEB Ś. P. KS. PRAŁATA FELIKSA GAWROŃSKIEGO odbył się wczoraj przed południem. Do katedry na Wawelu wprowadził zwłoki ks. Biskup Nowak. Pontyfikalną sumę żałobną celebrował Książę-Biskup Sapieha, który też w otoczeniu duchowieństwa odśpiewał kondukt przy katafalku. Po odprawionych modłach ruszył z katedry orszak pogrzebowy. Prowadził go, poprzedzony długim szeregiem duchowieństwa świeckiego i zakonnego, oraz członkami kapituły katedralnej, ks. Biskup Nowak. Zwłoki złożono, po odśpiewaniu ostatnich modłów, w grobowcu kapitulnym na cmentarzu krakowskim.

GWIAZDKA DLA DZIECI KRESOWYCH. Komitet z dyr. Wiktorem Pogorzelskim na czele ogłasza odezwę z prośbą o obdarowanie dziatwy kresów zachodnich podarunkami gwiazdkowymi. Wrogowie nasi na zachodzie obdarowując dziatwę, jednają sobie tem samem i rodziców. Nie po raz pierwszy występują z nią tam na kresach, używali jej systematycznie co roku, jako wypróbowanego środka agitacyjnego. Dzisiaj tem silniej, tem goręcej pracują w tym kierunku. Komitet odwołuje się gorąco do społeczeństwa i nie wątpi, że wszyscy pospieszą z datkiem czy to w odzieży, czy zabawkach, książkach lub pieniądzach. Zwraca się także do samych dzieci polskich, aby z darów swych gwiazdkowych cząstkę oddały dla biednych dzieci śląskich, oraz do ogółu nauczycielstwa, by gorąco zachęcało młodzież w tym kierunku, umacniając w nich w ten sposób ducha narodowego.

Dary w naturze na prowincyi należy składać za potwierdzeniem u panów naczelników stacyi, którzy je prześlą partyami do Krakowa pod adresem p. nadrewidenta Żukrowskiego. Dary w Krakowie na ręce dyr. Pogorzelskiego, II. szkoła realna, ul. Piotra Michałowskiego — pieniądze zaś na ręce skarbniczki p. E. Bocheńskiej ul. Kochanowskiego 19.

OSOBLIWY POMYSŁ. Jak się dowiadujemy, po magistracie plącze się zamiar odebrania drugiego gratisowego fotela we wszystkich teatrach krakowskich redakcyom pism miejscowych. Zwracamy uwagę, że gdyby ten pomysł został urzeczywistniony, to teatry stracić mogą dotychczasowe świadczenie ze strony prasy w formie bezpłatnego zamieszczania repertuaru i reklam. Oczekujemy bezzwłocznego wyjaśnienia w tej sprawie.

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO komunikują: Dyrekcya, pragnąc utrzymać stale w repertuarze niespożyte arcydzieło Molierowskiego „Tartuffe'a", wznawia go dzisiaj w zmienionej obsadzie najlepszych sił zespołu. „Tartuffe" powtórzony będzie jutro wieczorem, we środę i w piątek. „Nina", której dotychczasowych dziesięć przedstawień wypełniło widownię do ostatniego miejsca, powtórzona będzie w przyszłym tygodniu tylko dwukrotnie, t. j. w poniedziałek i we czwartek.

Dyrekcya prosi P. T. Publiczność tą drogą o punktualne przychodzenie, gdyż po rozpoczęciu drzwi na salę będą zamknięte.

Z TEATRU POWSZECHNEGO komunikują: Dziś w sobotę po raz trzeci przedstawienie składane, mianowicie arcyzabawna farsa Bałuckiego: „Teatr amatorski", przepiękny prolog ze „Strasznego dworu" i „Divertissement baletowe", składające się z siedmiu tańców, wśród których zwłaszcza ogólny entuzyazm budzą mazur i kozak, z ogromną brawurą i wprawą tańczone przez trójkę dzieci. Dziś po południu jasełka Świerzyńskiego dla dziatwy z bardzo pięknym baletem w zakończeniu sztuki. Jutro po południu „Potasz i Perlmutter", wieczorem stałem powodzeniem cieszące się „Białe fartuszki" Krumłowskiego.

Z TEATRU „BAGATELA" komunikują: Dzisiaj w teatrze odbędą się dwa przedstawienia. Po południu wesoły spektakl dla dzieci, wieczorem „Tancerka" Lengyela. Wesoły „Dudek" wypełni niedzielne popołudnie, a „Kobieta bez skazy" Zapolskiej przedstawienie wieczorne.

Program dzisiejszego widowiska dla dzieci i młodzieży przedstawia się nadzwyczaj interesująco i zapewnia dużo miłych wrażeń. Koroną przedstawienia będą piękne tańce pp. Koszutskich i ich uczenic, oraz bardzo zabawne sztuczki czarodziejskie mistrza Twardowskiego, który zaprodukuje raz jeszcze „Wesołego Jasia".

Szopka krakowska zawita do „Bagateli" w noc Trzech Króli, t. j. we wtorek 6 b. m. Bilety zamawiać można przy kasie teatru począwszy od dzisiaj.

Z TEATRU „NOWOŚCI" komunikują: W niedzielę wystawia dyrekcya „Przegląd operetkowy", cieszący się rzadkiem — jak na stosunki krakowskiem — powodzeniem. Przegląd ten składa się z 12 scen najlepszych operetek, a występują w nim wszyscy soliści i solistki, oraz wzmocniony znakomitemi siłami chór operetkowy. Wyprzedana do ostatniego miejsca widownia, oraz entuzyastyczne przyjęcie przez publiczność świadczy, że „Przegląd operetkowy" zapewniony ma długi żywot na scenie „Nowości".

KONFERENCYA O TEATRZE. Znakomita tragiczka polska, p. St. Wysocka-Stanisławska, wygłosi w teatrze im. J. Słowackiego w niedzielę dnia 4 b. m. o godz. 11 i pół prelekcye o teatrze. Świetna artystka streści w odczycie swoje poglądy na racyonalną reformę teatru, które praktycznie miała sposobność urzeczywistnić w swym sławnym teatrze „Studyum" w Kijowie. Wstęp na konferencyę za imiennemi zaproszeniami.

TRADYCYJNA SZOPKA KRAKOWSKA W „JAMIE MICHALIKOWEJ". Za inicyatywą znanego krakowskiego poety, St. Swory, pojawiła się na Sylwestra w „Jamie" oryginalna szopka krakowska.

Publiczność gorąco oklaskiwała tradycyjne figurki Heroda i jego otoczenia, które przy dźwiękach ręcznej harmonii przedstawiły historyę mordercy młodzianków.

Wskazanem byłoby, aby szopka ta była powtórzona.

NA POGOTOWIE RATUNKOWE. Podczas wczorajszego posiedzenia Rady miejskiej radni złożyli na rzecz Pogotowia ratunkowego 1391 koron.

CHLEB ZA TYDZIEŃ UBIEGŁY rozpoczną wydawać piekarnie i sklepy rejonowe po 1 kg. na osobę od niedzieli 4 b. m., za odłączeniem 57 odcinka legitymacyi zbiorowej. Nadeszłe w ostatnich dniach transporty zboża pozwalają na wydanie za bieżący tydzień również po 1 kg. chleba. Wydawanie rozpocznie się dopiero w połowie następnego tygodnia. Zapowiedziane wydawanie pęcaku po 25 dkg. na osobę rozpocznie się również od niedzieli 4 b. m., za odłączeniem 57 dolnego odcinka legitymacyi zbiorowej.

ŻĄDANIA ROBOTNIKÓW CZYSZCZENIA MIASTA. Wczoraj wieczorem przybyło przed magistrat paruset robotników zakładu czyszczenia miasta z żądaniem dodatku kwartalnego. Zebrani wysłali czterech delegatów, których przyjął wiceprez. Sare. Wysłuchawszy ich życzeń, p. Sare oświadczył, że jako robotnicy dzienni dodatku kwartalnego otrzymać nie mogą, lecz tylko podwyższenie płacy dziennej. Oświadczenie to wywołało niezadowolenie robotników.

PRZEDSTAWIENIE DLA DZIECI I MŁODZIEŻY odbędzie się w „Bagateli" w sobotę 8 b. m. o godz. 4 po poł. Ceny miejsc zniżone.

KRADZIONA KLACZ. Aresztowano Jana Rzesiaka, który usiłował handlarzowi koni sprzedać karą klacz, wartości 8000 kor. W policyi tłómaczył się, że klacz „znalazł" przechadzającą się bez dozoru w Liszkach.

KRADZIEŻ KOSZTOWNOŚCI. W sprawie H. Danki, który skradł butony, wartości 250.000 kor. wyszło w toku śledztwa na jaw, że w lipcu okradł on w Grand Hotelu ks. Lubomirskiego, zabierając rzeczy wartości 40.000 koron, w dniu 24 września por. Sobolewskiemu w hotelu Polonia skradł 5500 marek. Przy rewizyi znaleziono u niego bardzo dużo bielizny, garderoby i biżuteryi. Właściciele mogą zgłaszać się do urzędu policyjnego pod Zamkiem, gdzie te rzeczy są do obejrzenia.

SKUTKI NIEOSTROŻNEGO OBCHODZENIA SIĘ Z BENZYNĄ. Wczoraj o godz. 2 min. 55 zawezwano straż pożarną na ul. Kasztelańską nr. 181, gdzie lokator żyd, gotując w garnku płyny lotne, jak benzynę, terpetynę z woskiem i t. p., spowodował wybuch i pożar, który udało się ugasić. O godz. 3 min. 42 straż powróciła do koszar. — Podobny wypadek zdarzył się wczoraj o godz. 3 i pół w domu przy Rynku gł. l. 11, w jednem z mieszkań na trzeciem piętrze; również i tam nastąpił wybuch benzyny przez nieostrożność kucharki.

### Z Polski i ze świata.

TRAGICZNY WYPADEK zdarzył się przed paru dniami w Colosseum lwowskiem. Oto w czasie występu jednej z trup gimnastycznych, złożonej z ojca i dwóch synów, jeden z gimnastyków, podtrzymywany źle przez starego ojca, upadłszy na ziemię, doznał złamania kości czaszki. W stanie groźnym odwieziono go do szpitala.

Z BRZOZOWA donoszą nam, że na ogólnem zebraniu pracowników państwowych i wolnych zawodów powołano tam do życia „Konsum urzędniczy". Prezesem konsumu, z ramienia Rady nadzorczej, wybrany został dyr. gimn., ks. prof. Szypuła, a dyrektorami pp. Jan Biały, zarządca podatkowy, Kaz. Szymański, poborca cłowy i Karol Kautzki, prof. gimnazyalny.

POMNIK CLEMENCEAU WE LWOWIE. Znany dziennikarz warszawski, piszący pod pseudonimem „Pfiffikus", zamieścił w „Przeglądzie Wieczornym" artykuł, w którym rzuca myśl wzniesienia we Lwowie pomnika wielkiego obywatela francuskiego, Jerzego Clemenceau. Pomnik ten przedewszystkiem ma być uczczeniem tej zasługi znakomitego statysty, której naród nasz mu nigdy nie zapomni, mianowicie przywrócenia Polsce Ziemi Czerwieńskiej. Poza tem posąg taki będzie miał znaczenie szersze i bardziej doniosłe: oto będzie widomym znakiem i godłem przyjaźni politycznej i trwałego sojuszu Polski z Francyą, t. j. idei politycznej, która już dawno kiełkowała w umysłach najlepszych synów obu narodów, bo tylko urzeczywistnienie jej mogło dawniej złamać i dziś trzymać w szachu i unieszkodliwić potęgę zaborczego germanizmu. Dopóki — powiada Pfiffikus — ten sojusz, ta przyjaźń i zaufanie wzajemne będą trwały, póty Niemcy nie będą groźne ani Francyi, ani Polsce. O tem powinien nam codziennie mówić pomnik Jerzego Clemenceau we Lwowie. — Myśl zaiste piękna i warta, by jej przyklasnąć.

STULECIE „KURYERA WARSZAWSKIEGO". Z Nowym Rokiem rozpoczął „Kuryer Warszawski" setny rok swego istnienia. Dla uczczenia w sposób godny tego jubileuszu złożyło wydawnictwo 50.000 mk., jako fundament pod budowę Kasy pomocy dla swych współpracowników. Nadto ogłosiło konkurs na powieść z nagrodą w kwocie 25.000 mk. Temat dowolny: społeczny lub historyczny. Akcya jednak musi się rozgrywać w środowisku polskim, w okresie lat 1821—1921. Utwór nagrodzony będzie drukowany w odcinkach „Kuryera Warszawskiego", a autor, oprócz nagrody, otrzyma honoraryum w kwocie 1 mk. od wiersza. W razie, gdyby wśród planu konkursowego nie było utworu zasługującego bezwzględnie na pierwszą nagrodę, wspomniana powyżej kwota będzie rozdzielona na dwie nagrody: 15 i 10

tysięcy marek. Utwory nienagrodzone, lecz zaszczytnie wyróżnione, będą drukowane w „Kuryerze“ za umówionem honoraryum. Rozmiary utworu mają wynosić 12—15 tysięcy wierszy. Termin nadsyłania prac upływa dnia 1 październik 1920 r., a wynik konkursu ogłoszony będzie w numerze jubileuszowym „Kuryera Warszawskiego“ z dnia 1 stycznia 1921 r.

**POCIĄG LUKSUSOWY PARYŻ WARSZAWA WIEDEŃ.** „Neues Wiener Tagblatt“ donosi: Kursujący dotychczas między Wiedniem, Paryżem i Warszawą 3 razy tygodniowo tak zwany pociąg luksusowy, będzie z dniem 1 stycznia zamieniony w pociąg luksusowy międzynarodowego Towarzystwa wagonów sypialnych i będzie również trzy razy w tygodniu kursował. Użycie tego pociągu w Austryi kosztować będzie półtorakrotną cenę pociągu pospiesznego pierwszej klasy, a nadto wymagana będzie opłata za łóżko. Węgiel, potrzebny do tego pociągu dostarczy koalicya. Rozkład jazdy jest następujący: Paryż, dworzec wschodni, każdego poniedziałku, w środę i czwartek o godz. 7.20 wieczorem. Wiedeń. dworzec północny, środa, piątek. sobota, przyjazd 10.38 przed południem, odjazd 12 w południe. Warszawa: czwartek, sobota, niedziela. przyjazd 9.20 przed południem. W kierunku odwrotnym: Warszawa: poniedziałek, czwartek, sobota o godz. 9 wieczór. Wiedeń, dworzec kolei północnej: wtorek, piątek, niedziela o godz. 3.40 po południu przyjazd, a odjazd o godz. 6.42 wieczór. Przyjazd do Paryża, dworzec wschodni: czwartek, niedziela, wtorek o godz. 8.15 przed południem.

**NAJSZYBSZE STATKI WOJENNE.** Dzienniki angielskie donoszą, że przy świeżo odbytych próbach kontrtorpedowiec angielski, świeżo zbudowany „Tyrian“, osiągnął ogromną szybkość 74 kilometrów na godzinę. Nie jest to jednak szybkość rekordowa, gdyż przy próbach, jakich dokonano dwa lata temu z włoskim kontrtorpedowcem „Sparviero“ otrzymano maximum 81 kilometrów.

Kwestya szybkości statków wojennych posiada obecnie pierwszorzędną wagę, gdyż stawianą jest przez fachowców jako jeden z napoważniejszych warunków ich sprawności bojowej, równy niemal uzbrojeniu.

## Zawiadomienia i komunikaty.

**ZJAZD MIAST W WARSZAWIE.** Pokoje dla delegatów miast, biorących udział w zjeździe w dniach 4, 5 i 6 b. m. w Warszawie, przydzielać będzie biuro informacyjne, czynne na dworcu warszawsko-wiedeńskim.

**PRZEDŁUŻENIE TERMINU SPRZEDAŻY CIASTEK.** Na podstawie uchwały przyb. Rady aprowizacyjnej w dniu [illegible], magistrat przedłuża termin sprzedaży istniejących zapasów ciastek z mąki pszennej, żytniej, owsianej i jęczmiennej do 10 stycznia b. r. włącznie.

**OZNACZENIE KAPELANÓW WOJSKOWYCH.** Z Warszawy donoszą: Za zasługi względem duszpasterstwa wojskowego ks. Jan Pajkert, naczelny kapelan W. P., otrzymał godność kanonika honorowego kapituły sandomierskiej, zaś dziekan generalnego okręgu warszawskiego, ks. Antoni Niewiarowski — kanonika honorowego kolegiaty ołyckiej.

### Repertuar teatru miej. im. J. Słowackiego.

Sobota 3 stycznia: „Tartufe“ Moliera.
Niedziela 4 stycznia: Po poł. „Betleem polskie“ L. Rydla: wieczorem „Tartufe“ Moliera.
Poniedziałek 5 b. m.: „Nina“ L. Kampfa.
Wtorek 6 b. m.: Po poł. „Betleem polskie“ L. Rydla: wieczorem „Nerwowi“ W. Sardou i Barrier'a.
Środa 7 b. m.: „Tartuffe“ Moliera.
Czwartek 8 b. m.: „Nina“ L. Kampfa.
Piątek 9 b. m.: „Tartuffe“ Moliera.

### Repertuar [illegible]lejskiego teatru powszechnego.

Sobota 3 stycznia: Po poł. „Boże Narodzenie“; wieczorem „Straszny dwór“, „Teatr amatorski“, „Divertissement baletowe“.
Niedziela 4 stycznia: Po poł. „Potasz i Perlmutter“; wieczorem „Białe fartuszki“.
Poniedziałek 5 b. m.: „Ur. Luksemburg“.
Wtorek 6 b. m.: Po poł. „Boże Narodzenie“; wieczorem „Teatr amatorski“, „Straszny dwór“, „Divertissement baletowe“.
Środa 7 b. m.: „Baron cygański“.
Czwartek 8 b. m.: „Podjazd nieprzyjacielski“.
Piątek 9 b. m.: „Księżniczka Trebizondy“.
Sobota 10 b. m.: Po poł. „Boże Narodzenie“; wieczorem „Podjazd nieprzyjacielski“.
Niedziela 11 b. m.: Po poł. „Potasz i Perlmutter“, wieczorem „Białe fartuszki“.

### Repertuar „Bagateli“.

Sobota 3 stycznia: Po poł. Przedstawienie dla dzieci; wieczorem „Tancerka“.
Niedziela 4 stycznia: Po poł. „Dudek“; wieczorem „Kobieta bez skazy“.

### Repertuar teatru „Nowości“.

Sobota 3 stycznia: Rewia operetkowa.
Sobota 3 b. m.: Przegląd operetkowy.
Niedziela 4 b. m.: Po poł. „Wice-małżonek“; wieczorem: Przegląd operetkowy.
Poniedziałek 5 b. m.: „Wice-małżonek“.



**POWODEM WIELU CHORÓB I ROZPRĘŻENIA ORGANIZMU, WYWOŁANEGO OKROPNOŚCIAMI WOJNY** — jest, jak uczeni udowadniają, brak soli lecytynowych w nerwach i mózgu. Rozprężenie to znamionuje się bólami głowy, nudnościami, biciem serca, lękliwością, bezsennością, ociężałością całego ciała i brakiem energii, to jest siły odpornej. Wojna i skutki tejże podkopały organizmy nasze w zastraszający sposób. Zadaniem naszem jest więc uzupełnić ten brak soli lecytynowych w organizmie w naturalny sposób. Znanym uczonym udało się z jaj kurzych wydobyć owe sole, zwane lecytyną, owe fosforany, konieczne do normalnej funkcyi systemu nerwowego, które są w stanie organizm ludzki do równowagi przyprowadzić. W preparacie Nervivicie zawarta jest lecytyna w połączeniu z ekstratem afrykańskiego orzecha Guru, którego znakomite, podniecające własności uczeni, jak Martnet, Koch, Periere i inni udowodnili, w stanie asymilującym się z organizmem i sprawiającym uzdrowienie nerwów i przez to całego organizmu ludzkiego. Nervivit wskazanym jest więc dla każdego chorego do odzyskania sił i dla zdrowego do podtrzymania takowych, wywołania odporności, energii i tego ogólnego stanu, który nazywamy świeżością, młodością, rzeźkością.

Nervivit otrzymać można we wszystkich aptekach. Skład główny na Małopolskę w aptece pod Złotym Tygrysem — Kraków, Szczepańska 1.

## Nauka, literatura, sztuka.

„TYGODNIK ILUSTROWANY“, znakomicie się rozwijający pod kierunkiem Adama Grzymały Siedleckiego, w ostatnim, potrójnym zeszycie przynosi obfitą i wartościową treść tak w dziale literackim, jak i w obrazkowym. Rozpoczyna zeszyt pełne głębokich myśli i spostrzeżeń studyum znakomitego historyka, prof. uniw. warsz., J. K. Kochanowskiego, p. t. „Do przyszłej Polski“. Następują: Deposza, nowela Aug. Kościeszy, nekrolog prof. B. Ulanowskiego przez Stan. Estreichera, List literacki A. Grzymały-Siedleckiego o jasełkach Ort-Ota „W noc Bożego Narodzenia“, akt III tego utworu; Muzeum Narodowe w Warszawie (z licznemi ilustracyami) przez Józefa Weyssenhoffa; Teatr Bagatela w Krakowie (z ilstr.); Blokhauz pod Cyreną, opowiadanie przez Eug. K. Małaczewskiego; Z tradycyi sejneńskiej (z ilustr.); Poeta Polsk wolnej (Jan Kochanowski) przez S. M. Zeszyt zdobi mnóstwo doskonałych ilustracyi, wykonanych z dużą starannością typograficzną.

„ŻOŁNIERZ POLSKI“. Nr 78. Ostatni numer gwiazdkowy „Żołnierza Polskiego“ przedstawia się nadzwyczaj interesująco. Rozpoczyna go wiersz Kornela Makuszyńskiego, poświęcony żołnierzowi polskiemu na dzień wigilijny. Następują: artykuł Sewera Na Gwiazdkę, popularna pogawędka o Mickiewiczu, za pomocą której zaznajamia p. Dąbrowski szersze masy żołnierstwa o życiu i działalności wieszcza, dalej obrazek wigilijny Sieroszewskiego, artykuł Dr Orłowicza o znaczeniu sportu w wojsku. Na uwagę zasługuje wiersz młodego poety, Kaz. Wierzyńskiego, p. t. „Kolęda“, oraz dział feljetonowy. Spotykamy tam autentyczne wspomnienia komendanta Piłsudskiego z czasów dzieciństwa, p. t. „Co Komendant powiedział dzieciom na Gwiazdkę“, oraz piękną nowelką z życia żołnierskiego p. t. „Polski urlop“.

## Wiadomości gospodarcze.

„BANK PRZEMYSŁOWY WE LWOWIE. Uchwalone na VII Walnem Zgromadzeniu Akcyonaryuszy Banku Przemysłowego dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie w dniu 21-go października 1919 roku podwyższenie kapitału akcyjnego o K 50,000.000, zostało przeprowadzone. Obecnie pełnowpłacony kapitał akcyjny Banku Przemysłowego wynosi K 100,000.000, a łącznie z rezerwami około K 125,000.000. Bank Przemysłowy jest dziś w Polsce największą Instytucyą finansową, której działalność na polu uprzemysłowienia kraju powszechnie jest znana nietylko u nas, ale i za granicą. Siedziba Zakładu Centralnego przeniesioną zostanie w najbliższym czasie ze Lwowa do Warszawy. We Lwowie pozostanie wielka Filia, której działalność obejmie całą wschodnią Małopolskę. W ostatnich tygodniach Bank Przemysłowy otworzył nowe oddziały w Stryju, Jaśle i Sosnowcu i posiada obecnie, prócz Zakładu Centralnego, dziesięć Zakładów filialnych, a w niedalekiej przyszłości zamierza sieć swoich filii znacznie jeszcze pomnożyć“. 47

## Uroczyste przedstawienie w teatrze na cześć Paderewskiego.

Warszawa. P. A. T. Wczoraj wieczorem odbyło się uroczyste przedstawienie na cześć Ignacego Paderewskiego w Teatrze wielkim. Wystawiono operę „Halka“. W chwili zjawienia się Paderewskiego w loży I. piętra orkiestra odegrała hymn narodowy, poczem przepełniająca widownię publiczność obdarzyła Paderewskiego gorącymi oklaskami i okrzykami: „Niech żyje! Cześć!“

Po pierwszym akcie zabrał głos p. Władysław Rabski i podkreślając zasługi premiera Paderewskiego oddał mu hołd, kończąc okrzykiem: „Niech żyje nasz wódz!“

W antrakcie pomiędzy II i III aktem w loży swej pojawił się Naczelnik państwa, powitany przez orkiestrę hymnem narodowym, po którym odegrano hymn państw koalicyjnych. Publiczność powitała Naczelnika państwa żywą owacyą.

## Życzenia noworoczne we Lwowie.

**Lwów. P. A. T.** Dnia 1 stycznia składali życzenia noworoczne na ręce gen. Delegata rządu p. Gałeckiego, imieniem rządu i armii francuskiej szef sekcyi wojskowej misyi francuskiej pułk. de Renty, imieniem rządu rumuńskiego, szef misyi rumuńskiej pułk. Constantinescu, dalej przedstawiciele władz, urzędów, prezydyum miasta, deputacya M. S. O. i w. in.

**W SPRAWIE MORATORYUM W B. ZABORZE AUSTRYACKIM.**

**Warszawa.** P. A. T. „Monitor“ ogłasza rozporządzenie Rady ministrów z dnia 30 grudnia 1919 o **moratoryum** w sprawie prawnoprywatnych pretensyi pieniężnych w **b. zaborze austryackim.**

**POWRÓT KS. PRYMASA DO KRAJU.**

**Poznań.** P. A. T. „Kuryer Poznański“ donosi, że Ks. Prymas kardynał Dalbor wraca z Rzymu do Poznania dnia 18 b. m.

## Bezczelne żądanie niemieckie.

**Wiedeń.** P. A. T. Biuro koresp. donosi z **Paryża:** Przedstawiciele Niemiec przy delegacyi pokojowej postawili żądanie, by tereny plebiscytowe podlegały sądownictwu niemieckiemu (!!). Ponieważ sprzeciwiałoby się to lojalnemu przeprowadzeniu plebiscytu, zadecydowała Rada Najwyższa, że w czasie administracyi międzykoalicyjnej mieszkańcy każdego obszaru plebiscytowego mają podlegać opiece dyplomatycznej i konsularnej tego mocarstwa koalicyjnego, którego przedstawiciele znajdować się będą w odnośnym obszarze plebiscytowym.

## W sprawie gen. wikaryusza na G. Śląsku.

Towarzystwo Kresów zachodnich komunikuje: Otrzymujemy potwierdzoną wiadomość, że Stolica Apostolska uwzględniła protest polski przeciw mianowaniu gener. wikaryuszem G. Śląska ks. Ludwika Tunkla, proboszcza w Kochlewicach, pow. Katowice, o co zabiegał usilnie rząd pruski. Natomiast bardzo wątpliwem jest, czy ważny ten urząd otrzyma polecony ze strony polskiej ks. Dr Kubina z Katowic, a to wobec protestu niemieckiego.

W ostatniej chwili wyłonił się projekt mianowania gener. wikaryuszem G. Śląska pewnej osobistości z grona duchowieństwa katol. jednego z krajów neutralnych.

Urząd genr. wikaryusza na G. Śląsku powołany będzie do rozstrzygania w bardzo donioslych sprawach wyznania. Wobec tego usunięcie kandydatury ks. Tunkla, znanego działacza wszechniemieckiego, należy uznać za poważny sukces polski.

## Walki na wschodzie.

**Warszawa.** P. A. T. Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 2 stycznia:

Front litewsko-białoruski: **Na odcinku Paulle, Kamienia i na przyczółku mostowym Bobrujska utarczki oddziałów wywiadowczych.**

Front wołyński: **Znaczniejszej działalności bojowej nie było.**

W zastępstwie szefa sztabu generalnego:
Kuliński, pułkownik.

## Prez. Masaryk o rokowaniach z Niemcami.

**Praga.** P. A. T. „N. Fr. Presse“ zamieszcza interwiew swojego praskiego korespondenta z prezydentem Massarykiem w kwestyi rokowań z przedstawicielami niemieckich partyi w Pradze.

Prez. Massaryk oświadczył, między innemi, że rokowania prowadzone przez prezydenta ministrów Tusara, przyniosły zyski polityczne. Według przekonania prezydenta, Tusar prowadził rokowania bardzo zręcznie i otwarcie, bez użycia sztuczek tajnej dyplomacyi. Kiedy w Czechach istnieć będzie już wspólny parlament, logiczne konsekwencye tego porozumienia niemiecko-czeskiego ujawnią się same. Prezydent zaprzeczył, jakoby po stronie czeskiej byli szowiniści, którzyby chcieli przeszkodzić za wszelką cenę porozumieniu czesko-niemieckiemu. Ze względu na wielką liczbę Niemców w Republice czesko-słowackiej nie można ich traktować jako „quantité négligeable“.

Co do zapowiedzianego przyjazdu Rennera do Pragi, wyraził się prezydent: Im mniej się o tej podróży mówi, tem lepiej. Może to bowiem dać pewnym osobom sposobność do kombinacyi dowolnych, które mogłyby zaszkodzić ewentualnemu wynikowi pertraktacyi z kanclerzem Rennerem.

## Rozbicie rokowań słowacko-czeskich.

**Budapeszt.** P. A. T. „Az Est“ zamieszcza oświadczenie sekretaryatu **słowackiej partyi ludowej**, podające, że **rokowania kompromisowe z Czechami rozbiły się**, gdyż słowacka partya ludowa nie chce zrzec się autonomii, a także nie chce się zgodzić na to, aby ks. Hlinka pozostawał w więzieniu.

## Morawy bez światła.

**Cieszyn.** (Telefonem). We środę d. 21 grudnia rozpoczął się **strajk we wszystkich szybach zagłębia węglowego w Rosicach**, gdzie znajduje się również wielka elektrownia, dostarczająca prądu elektrycznego wszystkim zakładom przemysłowym na średnich Morawach.

Przyczyny strajku należy szukać w obietnicy ministra Hampla, iż wyśle do Rosic delegata ministeryalnego, który przeprowadzi rokowania pomiędzy robotnikami a kierownictwem kopalni. Przyrzeczenia tego nie dotrzymano, delegat nie przyjechał, a strajk wybuchł w całem zagłębiu. **Jest on** bardzo groźny z tego względu, że fabryki berneńskie nie będą oświetlane, o ile bezrobocie przeciągnie się dłużej. Zapas węgla, potrzebny do utrzymania ruchu w wielkiej elektrowni, ogranicza się do 50 wagonów, po zużyciu których (a nastąpi to już w dniach najbliższych) dalsza produkcya prądu będzie niemożliwa. Wobec tego całe Morawy zatoną w ciemnościach. Donosi o tem „Bohemia“.

## Przed wejściem w życie traktatu pokoj.

**Wiedeń.** P. A. T. Biuro koresp. donosi z Paryża: Rada najwyższa poleciła, aby wszystkie zarządzenia celem **wejścia w życie traktatu pokojowego** były gotowe do dnia 6 b. m. Nie jest jednak pewne, czy do tej pory będą załatwione wszystkie formalności.

## Nowy blok państw we wschodniej Europie.

**Praga.** P. A. T. „Venkov“ donosi z Budapesztu, że Take Jonescu pracuje obecnie nad doprowadzeniem do skutku sojuszu **państw: Rumunii, Polski, Czechosłowacyi i Grecyi.** O ilo się do tego sojuszu przyłączy również niemiecka Austrya i Węgry, powstanie **blok państwowy, obejmujący 75 milionów mieszkańców.** Byłby to najskuteczniejszy wał ochronny, oddzielający Niemcy od Rosyi.

## Pomoc finansowa Ameryki i Anglii dla Europy.

**Wiedeń.** P. A. T. Biuro koresp. podaje według „New York Heralda“: **Pożyczki amerykańskie dla Europy nie będą więcej zaciągane z publicznych pieniędzy amerykańskich.** Amerykański urząd skarbu będzie odtąd poddany pod bezpośrednią kontrolę kongresu i Europa może co najwyżej oczekiwać od Stanów Zjednoczonych porozumienia w sprawie procentów, które winna jest Stanom Zjednoczonym. **Każda nowa pożyczka** lub kredyt, musi na przyszłość być uskuteczniony przez kapitał prywatny i przez banki, które zechcą przyjąć na siebie ryzyko.

**Wiedeń.** P. A. T. Biuro koresp. podaje z Londynu ogłoszenie: Urząd handlowy ogłasza, że Rumunia została umieszczona na liście owych państw, których **ruch handlowy ma być popierany przez angielski kredyt** wywozowy. Pierwotna lista przewidywała kredyt rządowy dla kupców angielskich, tylko dla Finlandyi, państw nadbałtyckich, **Polski**, Czechosłowacyi, Jugosławii i dla kilku południowych obszarów.

**AMERYKA WYDAJE STATKI NIEMIECKIE ANGLII.**

**Warszawa.** P. A. T. Radio z Nowego Jorku: Wilson polecił wydać Anglii natychmiast **7 statków niemieckich**, znajdujących się jeszcze w dokach Nowego Jorku.

## Walki japońsko-bolszewickie.

**Berlin.** P. A. T. „Voss. Ztg.“ donosi z Genewy: Według „Chicago Tribune“ cała Syberya wschodnia jest w płomieniach. **Japończycy walczą z bolszewikami na linii jeziora Bajkalskiego** i nie chcą poza tę linię ich przepuścić.

**NOWE MORDY BOLSZEWICKIE.**

**Kopenhaga.** P. A. T. W gubernii penzańskiej wykryły władze bolszewickie organizacyę monarchistyczną. **Na rozkaz nadzwyczajnej komisyi rozstrzelano 55 osób.**

## Konstantynopol pod protektoratem Anglii

**Wiedeń.** P. A. T. Biuro koresp. podaje z Paryża doniesienie „Matina“ o kwestyi tureckiej, że jest bardzo prawdopodobnem, iż **Konstantynopol przejdzie pod protektorat angielski.** Anglia będzie miała także powierzoną straż nad cieśninami. Siedziba rządu tureckiego będzie przeniesioną do Brussy albo do Koniah.

**O WSTĄPIENIE SZWAJCARYI DO LIGI NARODÓW.**

**Wiedeń.** P. A. T. Biuro koresp. donosi z Paryża, że Rada najwyższa ustaliła tekst odpowiedzi do Rządu związkowego szwajcarskiego na memoryał tego rządu w sprawie **przystąpienia Szwajcaryi do Ligi narodów.**

**PODWYŻSZENIE OPŁAT KOLEJOWYCH WE FRANCYI.**

**Wiedeń.** P. A. T. Biuro koresp. donosi z Paryża: Izba francuska uchwaliła **podwyższenie taryf kolejowych**, a to dla klasy I o 55 proc., dla klasy II o 55 proc., dla klasy III o 45 proc., a dla transportów towarowych o 115 proc.

## Niebezpieczna sytuacya w Irlandyi.

**Nauen.** P. A. T. Sytuacya w Irlandyi **zaostrza się.** W ostatnich dniach dokonano znowu zamachów. W różnych miastach z powodu zajść ogłoszono stan oblężenia.

## NADESŁANE.



**ŚLUB.** W dniu 27. b. m. odbył się ślub p. Stanisławy Augustynowiczówny, córki słynnego artysty-malarza Aleksandra i Anny z Czemeryńskich, znanej literatki i działaczki z prof. Drem Antonim Juraszem z Frankfurtu nad Menem, synem rektora uniwersytetu lwowskiego. Młodej parze pobłogosławił ksiądz arcybiskup Bilczewski w swej prywatnej kaplicy.

## OGŁOSZENIE.

Mieszkanka wsi i gminy Jangrot, powiatu Olkuskiego, Maryanna Gajda, celem dokonania podziału majątkowego, poszukuje swego męża Jana, który w listopadzie 1914 został zabrany przez wojska austryackie.

Wielmożnemu Panu

**Drowi Michałowi Hładijowi**

przy ul. Długiej 60

za sumienne przeprowadzenie ciężkiej i nader trudnej operacyi na mojej córce, zagrożonej kalectwem, z którego dzięki tejże zupełnie wyleczoną została, składa tą drogą gorące podziękowanie — wdzięczna matka

Julia Raszewa,
w Krakowie, przy ul. Brackiej.



### KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ

z dnia 2 stycznia 1920

| Waluty | oflar. | żąd. | transakcye |
|---|---|---|---|
| Marki polskie | 110·— | 120·— | 11[illegible]·— |
| „ niemieckie | —·— | —·— | —·— |
| Ruble carskie po 100 rb. | —·— | —·— | —·— |
| „ „ 500 | [illegible] | 217·— | 211·— |
| „ „ drobne | —·— | —·— | —·— |
| „ dumskie | 58·— | 6[illegible]·— | 6[illegible]·— |

**Pamiętajcie o żołnierzu polskim!**

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu" Sp. z ograniczoną odpowiedzialnością. — Redaktor odpowiedzialny Władysław Horowicz. — Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie pod zarządem E. Federa.